

Prawie co 10 firma zatrudnia kogoś „na czarno”

11 listopada 2022

Jak informuje portal Onet.pl, prawie co dziesiąta sprawdzona firma zatrudniała bez umowy na piśmie, a w co trzeciej zdarzały się przypadki niezgłoszenia pracownika do ZUS-u (lub zgłoszenia z opóźnieniem).

Tylko w ciągu pierwszych sześciu miesięcy inspektorzy sprawdzili aż 10 tys. pracodawców. Dla porównania w całym 2021 r. zweryfikowali 13,3 tys. firm, a w 2019 r. – 17,3 tys.

Nieprawidłowości wykazano aż w 38 proc. skontrolowanych jednostek. To więcej niż w latach poprzednich. Najczęstszym powodem naruszeń jest chęć oszczędzenia na podatkach i składkach oraz potrzeba zatrudnienia jedynie na krótki okres.

W pierwszym półroczu 2022 r. Państwowa Inspekcja Pracy sprawdziła legalność zarobkowania 62 tys. obywateli polskich zatrudnionych w 10 tys. firm. Okazało się, że 1,5 tys. osób pracowało bez umowy na piśmie, a 7,7 tys. – bez terminowego zgłoszenia do ZUS-u. Z danych wynika, że przybywa takich przypadków. W całym ubiegłym roku inspektorzy ujawnili 1,2 tys. przypadków pracy bez umowy, czyli mniej niż pierwszych sześciu miesiącach tego roku. Tę sytuację podkreśliła sama PIP w trakcie ostatniego posiedzenia sejmowej komisji ds. kontroli państwowej.

Wzrost ujawnionych naruszeń częściowo można wytłumaczyć większą liczbą skontrolowanych podmiotów (10 tys. w I półroczu 2022 r. wobec 13,3 tys. w całym 2021 r.), ale i tak przypadków nieprawidłowości jest proporcjonalnie więcej niż w latach poprzednich. Ujawniono je w 38 proc. sprawdzonych firm, podczas gdy w poprzednich latach wskaźnik ten oscylował w granicach 30-35 proc. (w tym również w okresie przed pandemią). Trzeba przypomnieć, że część kontroli jest

przeprowadzana w wyniku skarg na naruszenia przepisów, które wpływają do inspekcji. W przedstawionych statystykach są więc nadreprezentowane przedsiębiorstwa, w których doszło do nieprawidłowości.

Źródło: NowyObywatel.pl